

*Sygn. akt VI ACa 713/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 14 stycznia 2014 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Irena Piotrowska*

*Sędzia SA – Małgorzata Kuracka (spr.)*

*Sędzia SO (del.) – Małgorzata Borkowska*

*Protokolant: – st. sekr. sąd. Ewelina Murawska*

*po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2014 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa Z. G.*

*przeciwko (...) Sp. z o.o. w W. i G. J.*

*o ochronę dóbr osobistych*

*na skutek apelacji pozwanego (...) Sp. z o.o. w W.*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 26 lutego 2013 r., sygn. akt III C 61/12*

*I zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:*

*a) punktom 1, 2 i 3 nadaje numer „1” i treść: „powództwo w stosunku do (...) Sp. z o.o. w W. oddala”;*

*b) punktowi 5 nadaje numer „3” i treść: „zasądza od Z. G. na rzecz (...) Sp. z o.o. w W. kwotę 2.760 zł (dwa tysiące siedemset sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;*

*c) punktowi 4 nadaje numer „2”, punktowi 6 nadaje numer „4”;*

*II zasądza od Z. G. na rzecz (...) Sp. z o.o. w W. kwotę 3.220 zł (trzy tysiące dwieście dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.*

*Sygn. akt VI ACa 713/13*

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 lutego 2013 r. wydanym w sprawie z powództwa Z. G. przeciwko (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. i G. J. o ochronę dóbr osobistych, Sąd Okręgowy w Warszawie nakazał pozwaną (...) Sp. z o.o. opublikowanie w wydaniu dziennika (...), na stronie 1, w terminie 30 dni od uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie, w formie ogłoszenia, czcionką w rozmiarze nie mniejszym niż 8,5, oświadczenia następującej treści: „Wydawca Gazety (...) przeprasza Z. G. za publikację artykułu prasowego zamieszczonego w wydaniu gazety (...) w dniu 6 sierpnia 2010 roku, którego treść i forma naruszyły Jego dobra osobiste”, przy czym w razie niewykonania przez pozwaną w powyższym terminie opublikowania oświadczenia, upoważnił Z. G. do opublikowania tego oświadczenia w wydaniu

dziennika (...) na koszt pozwanej (pkt 1.); zasądził od pozwanej (...) Sp. z o.o. na rzecz (...) w W. kwotę 11 000 zł (pkt 2.); oddalił powództwo w stosunku do (...) Sp. z o.o. w pozostałej części (pkt 3.); oddalił powództwo w stosunku do pozwanego G. J. (pkt 4.); a także zasądził od pozwanej (...) Sp. z o.o. na rzecz powoda kwotę 3.910 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 2.760 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 5.); oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego G. J. kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 6.).

Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego zapadło na podstawie następujących ustaleń i rozważań.

W dniu 8 sierpnia 2008 r. w miejscowości W., samochód osobowy marki O. prowadzony przez Z. G., będącego pod wpływem alkoholu, potrącił skuter, na którym jechały dwie nastolatki: K. G. i J. K., obie w wieku 16 lat. Po potrąceniu powód zatrzymał się swoim samochodem w odległości 140 metrów od miejsca wypadku, a następnie pieszo wrócił na miejsce zdarzenia, gdzie został zatrzymany przez policję. Obie dziewczynki poniosły w następstwie wypadku śmierć na miejscu. Wypadek do jakiego doszło był szeroko komentowany w owym czasie. Różne media interesowały się przebiegiem procesu i tym, że powód został skazany na karę pozbawienia wolności. W dniu 30 kwietnia 2010 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku, w następstwie apelacji wydał wyrok, w którym skazał powoda na 9 lat pozbawienia wolności za nieumyślne spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Z uwagi na stan zdrowia powoda - problemy z oczami powód odbywając karę pozbawienia wolności przeszedł dwie operacje oczu w warunkach wolnościowych. Powyższe operacje odbyły się w dniach 4 i 21 lipca 2010 r. W dniu 4 sierpnia 2010 r. powód udał się na badania kontrolne do szpitala. Telefonicznie otrzymał również informację od szwagra, iż poszukuje go policja, która chce go doprowadzić do więzienia. W zaistniałej sytuacji powód skontaktował się z komisariatem Policji w P. informując, iż dnia 5 sierpnia 2010 r. będzie wypisany ze szpitala i stawi się wówczas na komisariat. W dniu 5 sierpnia 2010 r. po powrocie ze szpitala w K. powód został zatrzymany w domu w B., gdzie zamieszkuje jego matka, który podawał jako adres zamieszkania.

Sąd I instancji ustalił nadto, że dziennikarze pozwanej opisali powyższą okoliczność, wskazując, iż powód pomimo zwolnienia go na operację, nie stawiał się ponownie do zakładu karnego celem odbywania kary pozbawienia wolności. Autorami artykułu była M. C. oraz Ł. W.. Artykuł dotyczący wypadku i powoda dziennikarze przygotowali w przeddzień jego publikacji. Wtedy również pozyskiwali informacje co do tego, czy powód stawiał się w wyznaczonym terminie do aresztu, czy też nie i jakie były tego przyczyny. W tym też celu zwrócili się do rzecznika prasowego Sądu z pytaniem, czy powód jest nadal osobą poszukiwaną i taka informacja została potwierdzona zarówno przez Rzecznika Sądu jak i Komendę Wojewódzką Policji w G.. Ostatecznie autorzy artykułu zweryfikowali wszelkie dane dotyczące osoby powoda na parę godzin przed oddaniem artykułu do druku.

W konsekwencji w dniu 6 sierpnia 2010 r. w dzienniku (...) na pierwszej stronie opublikowano informację na temat tego, iż powód nie stawiał się ponownie do zakładu karnego w celu odbywania kary. Powyższy artykuł zatytułowano (...). Na stronie 9 gazety umieszczono natomiast kontynuację artykułu z pierwszej strony pod tytułem (...) Oba artykuły zilustrowane były zdjęciem twarzy powoda. W treści artykułu opisano wypadek jaki miał miejsce w lecie 2008 r. pod G.. Wskazano m.in., iż dwie dziewczynki w wieku 16 lat wracały skuterem do domu, a za nimi „pędził” swoim samochodem „kompletnie pijany” powód i „pędząc samochodem po pijaku, zabił dwie nastolatki.” W artykule napisano również, iż powód tuż przed wypadkiem kupił cztery piwa i butelkę wódki. W treści artykułu wskazano też, iż powód został skazany w pierwszej instancji na 12 lat więzienia, ale na skutek apelacji powyższy wyrok zmniejszono do 9 lat, z uwagi na skruchę, jak napisano „drogowego mordercy”. W dalszej części wskazano, iż powód został zwolniony z aresztu, z uwagi na operacje oczu, a także, iż miał wrócić do aresztu w dniu 30 lipca, czego nie zrobił. Obok artykułu umieszczono zdjęcie twarzy powoda wraz z podpisem (...), w którym podano, iż powód na 42 lata, jest dobrze zbudowany, ma siwiejące włosy i brązowe oczy oraz przylegające uszy. Obok zdjęcia twarzy powoda umieszczono zdjęcia dwóch zmarłych w wyniku wypadku nastolatkę, a pod zdjęciami umieszczono ich imiona i nazwiska oraz podano wiek. Treść powyższego artykułu wraz ze zdjęciem powoda umieszczono nadto w internetowym wydaniu dziennika (...).

Oceniając przedmiotową publikację w płaszczyźnie art. 23 i 24 k.c. Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, iż narusza ona dobra osobiste powoda takie jak cześć, dobre imię, godność i prawo do wizerunku.

Mając na względzie, że powód został skazany za spowodowanie wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym tj. za przestępstwo z art. 177 k.k. którego głównym przedmiotem jest jednak bezpieczeństwo w komunikacji, zaś nie zaś za zabójstwo, Sąd I instancji, przyznał rację powodowi, iż użycie w artykule słowa „zabójca” było działaniem bezprawnym i naruszającym dobre imię i godność osobistą powoda. Dla ogółu społeczeństwa nazwanie danej osoby zabójcą jest równoznaczne z tym, iż osoba taka doprowadziła do celowego pozbawiania życia innej osoby. Społeczeństwo nie odróżnia bowiem kwestii nieumyślnego bądź umyślnego działania, gdyż takie wymaga posiadania stosownej wiedzy prawniczej, która jak powszechnie wiadomo nie jest zbyt wysoka w naszym społeczeństwie. Jak wskazano powyżej w przypadku powoda takie działanie nie miało miejsca. Śmierć dwóch dziewczynek nie była wynikiem celowego działania powoda, ale wynikiem innych okoliczności, które podlegały wnikliwej ocenie karnej sądów zarówno pierwszej jak i drugiej instancji.

Sąd Okręgowy zgadzając się z faktem, że czyn za który został skazany powód był wysoce naganny, a jego skutki wysoce tragiczne, uznał jednak, że nie może to oznaczać przyzwolenia na naruszanie dóbr osobistych powoda.

W ocenie Sądu umieszczenie w tytule artykułu i w samej jego treści słów „zabił” nie było uzasadnione i miało na celu wywołać jedynie sensację wśród czytelników gazety, mając na celu przyciągnięcie jak największej grupy odbiorców. Jego użycie nie było również przejawem dochowania należytej staranności przez dziennikarzy pozwanej. Ci bowiem w ramach zbierania materiałów do artykułu ograniczyli się jedynie do potwierdzenia informacji, co do niestawienia się powoda w Zakładzie Karnym, bez wyjaśnienia przyczyn takiego stanu rzeczy, kwestii związanych z poszukiwaniem powoda, czy w końcu z tym za co tak naprawdę został skazany. Sąd Okręgowy miał też na uwadze, że przesłuchiwani dziennikarze rozróżniali zabójstwo od nieumyślnie spowodowanie wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym za które został skazany powód.

Sąd Okręgowy zwrócił ponadto uwagę, że powód nie uciekał z miejsca zdarzenia, co wynika jednoznacznie z wyroku skazującego, a także, że to Sąd umożliwił mu odbycie leczenia w warunkach wolnościowych (operacje oczu). Ponadto jak wskazał, to powód sam skontaktował się z policją po informacji od szwagra, że szuka go policja i został w dniu 5 sierpnia 2010 r. zatrzymany w miejscu swego zamieszkania, o którym powiadomił policję. W ocenie Sądu Okręgowego powód nie ukrywał się zatem przed wymiarem sprawiedliwości.

Ponadto Sąd Okręgowy wskazał, że dziennikarze nie próbowali kontaktować się z powodem ani z nikim z jego rodziny odnośnie treści artykułu, w celu weryfikacji informacji. Nie uzyskali nawet pewności czy sąd zezwolił na publikację wizerunku powoda. Jednocześnie nawoływali społeczeństwo do szukania powoda.

Sąd I instancji stwierdził również, że powoływanie się przez pozwanego na działanie w interesie społecznym, włączenie się w poszukiwanie powoda, w celu uniemożliwienia mu możliwości ucieczki przed odbywaniem kary, choć z założenia słuszne, to w niniejszym przypadku, nie było rzeczywistą intencją pozwanego.

Tym samym skoro pozwany, co do osoby powoda posłużył się określeniem zabójca przedstawiając go dodatkowo jako osobę uciekającą przed wymiarem sprawiedliwości pomimo, że w toku postępowania karnego nie przypisano powodowi takiego działania, zaś wydzwięk artykułu był sensacyjny, Sąd Okręgowy uznał, iż doszło do naruszenia art. 12 Prawa prasowego.

W świetle zeznań świadka R. T. oraz zeznań autorów artykułu Sąd Okręgowy uznał, iż dziennikarze nie zweryfikowali źródeł informacji ani ich prawdziwości, zaś prawidłowe przedstawienie przez autorów artykułu opisu zdarzenia, zmieniłoby ocenę osoby powoda w odbiorze przeciętnego czytelnika gazety, nie doprowadzając do naruszenia jego dóbr osobistych w postaci dobrego imienia, godności.

Zdaniem Sądu Okręgowego bezprawność działania strony pozwanej polegała nie tylko na podaniu nieprawdziwych informacji, ale także wynikała z formy i sposobu ujęcia wypowiedzi dziennikarskiej.

Nadto w ocenie Sądu I instancji pozwany naruszył również wizerunek powoda. Powód nie jest bowiem osobą publiczną, zarówno przed wypadkiem jak i po nim nie pełnił żadnych funkcji publicznych upoważniających pozwanego

do publikacji wizerunku powoda bez jego zgody. Natomiast zarówno zdjęcia powoda zamieszczone na stronie 1 jak i 9 wydania dziennika (...) z dnia 6 sierpnia 2010 r. były takie, że łącznie z danymi dotyczącymi wzrostu i budowy powoda bez problemu umożliwiały identyfikację osoby powoda. Również podanie imienia i nazwiska umożliwiło pełną identyfikację jego osoby. Sąd Okręgowy zaznaczył przy tym, że zgoda na publikację wizerunku powoda została wyrażona na czas toczącego się wówczas procesu karnego, nie zaś dożywotnio.

Z tych też względów uznając, iż zarówno nazwanie powoda w rzeczonyj publikacji zabójcą (jego przedstawienie w artykule) jak i użycie jego wizerunku bez uzyskania odpowiedniej zgody było bezprawne, Sąd uznał, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, co skutkowało przyjęciem za zasadne na podstawie art. 24 § 1 k.c. roszczenia dotyczącego zobowiązania pozwanej do złożenia stosownych przeprosin.

Sąd Okręgowy, wskazując iż nie był związany wskazanym przez powoda sformułowaniem treści oświadczenia i mógł ingerować w jego brzmienie przez ograniczenie jego zakresu lub uściślenie określonych sformułowań, uznał, iż wystarczające dla usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, będzie opublikowanie oświadczenia w formie zredagowanej przez Sąd. Sąd I instancji upoważnił natomiast powoda w razie niewykonania przez pozwanego w terminie opublikowania oświadczenia - do jego opublikowania w dzienniku (...) na koszt pozwanej.

Odnosząc się do roszczenia z art. 448 k.c. Sąd I instancji stwierdził, że przedmiotowa publikacja niewątpliwie spowodowała krzywdę u powoda. Jest on bowiem postrzegany wśród lokalnej społeczności jako zabójca, choć w świetle prawa takim nie jest. Zdaniem Sądu nazwanie powoda zabójcą, pomimo prawomocnego wyroku Sądu, który nie skazał powoda za ten czyn, należy poczytywać za przymiot, co najmniej niedbalstwa, a zatem winy. Wobec powyższego uznając za adekwatną do doznanej przez powoda krzywdy kwotę 11 000 zł Sąd I instancji uwzględnił wniosek powoda w zakresie dotyczącym zasądzenia tej kwoty na rzecz (...) przy al. (...) w W.. Rozważając zasadność powyższego roszczenia powoda Sąd Okręgowy miał również na względzie fakt, iż przedmiotowy dziennik jest rozprowadzany w nakładzie dziennym 560 000 egzemplarzy, tak więc informacje dotyczące powoda były dostępne dla znacznej ilości czytelników, a nadto, że przychód pozwanej ze sprzedaży tylko tego jednego wydania dziennego gazety wynosi 952 000 zł, a poza tym było to wydanie piątkowe gazety (wysoka sprzedaż). Sąd I instancji uznał też, że art. 448 k.c. w zakresie w jakim stanowi o możliwym żądaniu zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany przez powoda cel społeczny, rozpatrywany w zw. z art. 481 § 1 k.c., nie daje podstaw do zasądzenia od pozwanego odsetek ustawowych od zasądzanego świadczenia.

Sąd Okręgowy podzielił natomiast stanowisko pozwanego G. J. jako redaktora naczelnego dziennika (...) odnośnie braku wpływu na kształt i treść spornego artykułu . Wydanie w dniu 6 sierpnia 2010 r. prowadził redaktor J. D., co jednoznacznie wynikało z zeznań ww. świadka i strony tytułowej dziennika (...). Dlatego też w tym zakresie powództwo zostało przez Sąd I instancji oddalone.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł stosownie do wyniku procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana (...) Sp. z o.o., która zaskarżając orzeczenie w części, tj. w punktach: 1., 2. i 5. zarzuciła:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść wyroku, tj.:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez brak wszechstronnego rozpatrzenia materiału dowodowego oraz przeprowadzenie selektywnej oraz nieobiektywnej oceny dowodów, przejawiające się w uznaniu, iż:

a) użycie w spornym artykule z dnia 6 sierpnia 2010 (...) słowa „zabił” czy też słowa „zabójca” na określenie powoda naruszyło jego dobra osobiste w postaci dobrego imienia oraz godności powoda, podczas gdy, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, należy uznać, iż zarówno słowo „zabójca” jak i słowo „zabił”, wykorzystane w odniesieniu do powoda w artykule zostało użyte jedynie w znaczeniu potocznym, a więc bliższym czytelnikom (...), zgodnie z którym słowo „zabić” odnosi się jedynie do samego faktu pozbawienia kogoś życia, bez określania umyślności

bądź nieumyślności takiego działania, a tym samym w żaden sposób wykorzystanie tych słów przez pozwaną w ramach Artykułu nie mogło stanowić naruszenia zasad staranności i rzetelności dziennikarskiej;

b) w wyniku przedmiotowej publikacji powód „postrzegany jest wśród lokalnej społeczności, jako zabójca, choć w świetle prawa nim nie jest”, podczas gdy okoliczność ta nie wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a przede wszystkim z zeznań samego powoda;

c) dziennikarze przygotowujący przedmiotowy artykuł nie zachowali zasad staranności i rzetelności dziennikarskiej, ze względu na fakt, iż podane w artykule informacje były nieprawdziwe oraz nie zostały w sposób właściwy przedstawione, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika wyraźnie, iż informacje podane w artykule były prawdziwe i zostały przez dziennikarzy uzyskane od Rzecznika Prasowego Sądu Okręgowego w G. oraz z Komendy Wojewódzkiej Policji w G., a tym samym pozwana nie miała jakichkolwiek podstaw aby kwestionować ich wiarygodność;

d) publikacja artykułu przez pozwaną była spowodowana chęcią wywołania przez pozwaną sensacji w mającym miejsce w przekonaniu powoda słabszym okresie wydawniczym, podczas gdy okoliczność taka oparta jest jedynie o subiektywne i niczym nie potwierdzone przekonanie strony powodowej w przedmiotowym zakresie, która to nie ma jakiegokolwiek wiedzy na temat charakterystyki pracy w redakcji (...), a ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wynika, iż artykuł został opublikowany w istotnym interesie społecznym;

- co w konsekwencji doprowadziło do uznania przez Sąd Okręgowy w sposób sprzeczny z materiałem dowodowym, iż dziennikarze nie zachowali w przygotowaniu przedmiotowego artykułu należytej staranności i rzetelności dziennikarskiej, a podane w ramach artykułu informacje nie były prawdziwe oraz uznania, iż poprzez publikację spornego artykułu miało miejsce naruszenie dóbr osobistych powoda;

2. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., poprzez sporządzenie uzasadnienia skarżonego tu wyroku z szeregiem uchybień, to jest istotnymi wewnętrznymi sprzecznościami w zakresie wątku dotyczącego zachowania przez dziennikarzy zasad staranności i rzetelności dziennikarskiej przy przygotowaniu przedmiotowego artykułu - co w konsekwencji doprowadziło do uznania przez Sąd Okręgowy w sposób sprzeczny z materiałem dowodowym, iż dziennikarze nie zachowali w przygotowaniu przedmiotowego artykułu należytej staranności i rzetelności dziennikarskiej a podane w ramach artykułu informacje nie były prawdziwe oraz do uznania, iż poprzez publikację spornego artykułu miało miejsce naruszenie dóbr osobistych powoda;

II. Naruszenie prawa materialnego, to jest:

1. art. 23 i 24 § 1 k.c. w zw. z art. 12 ust. 1 Prawa Prasowego, poprzez błędną ich wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że w niniejszej sprawie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, to jest w szczególności jego dobrego imienia i godności osobistej powoda, podczas gdy:

a) dobro osobiste w postaci dobrego imienia czy też godności powoda nie mogło zostać naruszone ze względu na fakt, że informacje zawarte w artykule (w szczególności informacje odnoszące się do poszukiwań powoda w związku z jego niestawieniem się w areszcie na czas oraz związane z przebiegiem wydarzenia opisanego w Artykule) były prawdziwe;

b) użyte przez dziennikarzy zwroty: „zabił” czy też „zabójca” zostało użyte w rozumieniu potocznym a nie prawnym (kodeksowym);

c) strona pozwana wykazała, że dziennikarze przygotowujący sporny artykuł zachowali przy jego przygotowaniu zasady staranności i rzetelności dziennikarskiej;

d) strona pozwana wykazała, że przedstawione przez nią w artykule informacje były prawdziwe oraz zachodziły okoliczności wyłączające ewentualną bezprawność jej działania w postaci publikacji artykułu w uzasadnionym interesie społecznym.

2. art. 23 i 24 § 1 k.c. w zw. z art. 81§ 1 Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, poprzez błędną ich wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że w niniejszej sprawie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, to jest jego wizerunku, podczas gdy:

a) z zeznań świadków: M. C. oraz Ł. W. wynikało, iż dziennikarze mieli zgodę Sądu na publikację wizerunku powoda, a fakt ten nie był w żaden sposób kwestionowany przez powoda w trakcie niniejszego postępowania;

b) publikacja wizerunku powoda była uzasadniona interesem społecznym, co tym samym wyłączało ewentualną bezprawność działania pozwanej.

3. art. 23 i 24 § 1 k.c., poprzez jego błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie, polegające na nałożeniu na pozwaną obowiązku publikacji oświadczenia w formie i treści wskazanej w wyroku Sądu Okręgowego z dnia 26 lutego 2013 r. w sytuacji gdy nie miało miejsca naruszenie dóbr osobistych powoda oraz poprzez nałożenie na pozwaną obowiązku publikacji przeprosin nie spełniających wymogu adekwatności.

4. art. 6 w zw. z art. 448 k.c. poprzez jego błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie,

5. art. 5 k.c. poprzez jego błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie polegające na uwzględnieniu roszczenia powoda w sytuacji gdy opisane w artykule informacje były prawdziwe i obiektywnie zasługiwały na negatywną ocenę społeczną.

Podnosząc powyższe skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości, a nadto o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.**

**Apelacja okazała się zasadna.**

Sąd Okręgowy poczynił generalnie prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny w przytoczonym powyżej zakresie przejmuje jako własne, nie były one zresztą przez skarżącego kwestionowane. Jedynie uzupełniająco, uznając za częściowo zasadny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny ustalił, iż powód przebywał na leczeniu w szpitalu od 4 lipca 2010 r. przez 4 dni oraz od 21 lipca 2010 r. przez okres 3 dni /zeznania powoda - k. 147 – 148 oraz zeznania A. G. k. 167/. Ponadto Sąd Apelacyjny ustalił, iż udzielona powodowi na cele zdrowotne przepustka w odbywaniu kary pozbawienia wolności trwała do dnia 30 lipca 2010 r., a także, że pomimo upływu wskazanego terminu nie stawiał się on do Zakładu Karnego celem dalszego odbycia orzeczonej kary pozbawienia wolności, co w konsekwencji skutkowało wydaniem nakazu jego doprowadzenia.

Bezasadnie zarzuca natomiast skarżąca naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku mimo wskazywanych przez skarżącą mankamentów związanych z niejednoznacznością stanowiskiem Sądu odnośnie weryfikacji przez autorów artykułu posiadanych na temat powoda informacji i ich prawdziwości, zawiera wszystkie niezbędne elementy, umożliwiające odtworzenie rozumowania Sądu I instancji, a tym samym możliwe było dokonanie kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia.

Zasadny okazał się natomiast przede wszystkim zarzut dokonania przez Sąd Okręgowy błędnej subsumpcji w płaszczyźnie art. 23 i 24 k.c., a w konsekwencji także w płaszczyźnie art. 448 k.c.

W niniejszej sprawie powód dochodzi roszczeń opartych o art. 24 k.c., zgodnie z którym ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie (vide art. 448 k.c.) może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Przepisy te,

zakładają zatem bezprawność naruszenia dóbr osobistych, wobec czego, w związku z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia braku bezprawności spoczywa na tym, kto dobro prawne narusza, a zatem na pozwanej. Bezprawnym zaś jest każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających takie działanie. Z tym, że w przypadku gdy do naruszenia dóbr osobistych doszło na skutek publikacji materiałów prasowych bezprawność zachowania pozwanego, a tym samym jego odpowiedzialność z tytułu naruszenia dóbr osobistych uchyla wykazanie przez niego, że przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności o której mowa w art. 12 ustawy Prawo prasowe. (por. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04).

W okolicznościach niniejszej sprawy zdaniem Sądu Apelacyjnego podzielić należy ocenę Sądu I instancji, iż generalnie poprzez sporną publikację doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci czci / dobrego imienia, godności/, a także prawa do wizerunku powoda. Nie budzi bowiem wątpliwości, iż ogólny wydzźwięk artykułu i w szczególności z uwagi na zawarte w jego tekście takie określenia jak: „(...) czyli teza, że ukrywa się przez wymiarem sprawiedliwości i nie chce stawić się do ZK/k. 18-19/ w połączeniu ze wskazaniem danych osobowych powoda oraz z zamieszczeniem jego zdjęcia, przedstawia powoda w opinii publicznej w jednoznacznie negatywnym świetle, co bez wątpienia narusza wymienione wyżej dobra osobiste. Informacja o przedmiotowym artykule mogła u powoda wywołać negatywne emocje.

Dla oceny istnienia bądź nieistnienia odpowiedzialności pozwanej kluczowe znaczenie miała zatem ocena zachowania naruszydca pod kątem bezprawności.

Oceniając czy pozwana dokonała skutecznej egzoneracji, w pierwszej kolejności wskazać należy, że rację ma skarżąca zarzucając Sądowi I instancji błędną interpretację i w konsekwencji ocenę użytych w treści artykułu pejoratywnych sformułowań określających powoda jako „zabójcę dzieci”, „mordercę drogowego”, czy „bandytę drogowego”.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko, iż słowo „zabójca” jak i słowo „zabił”, wykorzystane w odniesieniu do powoda w artykule zostało użyte jedynie w znaczeniu potocznym, bliższym czytelnikom (...), zgodnie z którym słowo „zabić” odnosi się jedynie do samego faktu „gwałtownego pozbawienia kogoś życia”, „bycia przyczyną śmierci”, innymi słowy „zabić” w języku potocznym oznacza pozbawić kogoś życia w sposób gwałtowny, zadać komuś śmierć bez określania umyślności bądź nieumyślności takiego działania (por. Słownik języka polskiego pod redakcją prof. dr Mieczysława Szymczaka, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1985, tom III). W tym kontekście bezzasadnie argumentuje skarżący, iż nieprawdziwe jest określenie go jako zabójcy, „mordercy drogowego”, skoro został on skazany za przestępstwo stypizowane w art. 177 k.k. zatem za spowodowanie wypadku, w wyniku którego śmierć poniosły dwie osoby i nie można mu przypisać zamiaru co do skutku w tym zakresie. Zauważyć bowiem należy, że w użyte w języku potocznym słowo „zabić” abstrahuje od zamiaru sprawcy, eksponując jedynie skutek w postaci spowodowania śmierci człowieka, a niewątpliwie taki skutek jazda powoda pod wpływem alkoholu spowodowała.

Zaznaczyć też należy, że treść wypowiedzi stanowiących źródło naruszenia dóbr osobistych powinna być badana w świetle ogólnie obowiązujących reguł znaczeniowych języka, przy założeniu przeciętnej kompetencji językowej odbiorcy danego komunikatu, który nie jest prawnikiem. Z obiektywnej koncepcji dóbr osobistych jako pewnych wartości uznanych powszechnie w społeczeństwie i akceptowanych przez prawo wynika ponadto, że dla oceny danej wypowiedzi relewantne są kryteria obiektywne, nie zaś indywidualne i z natury rzeczy subiektywne odczucia powoda. Należy więc uznać, że powyższe informacje zawarte w przedmiotowej publikacji są generalnie prawdziwe. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego, bezspornym jest, że powód prowadząc pojazd pod wpływem alkoholu, spowodował wypadek, w wyniku którego śmierć poniosły dwie nastolatki, a za który to czyn został on następnie prawomocnie skazany na karę 9 lat pozbawienia wolności. Prawdziwe są też zamieszczone w tekście informacje odnośnie udzielenia powodowi przepustki w odbywaniu kary celem umożliwienia mu operacji oczu, z której to przepustki miał on powrócić do zakładu karnego w dniu 30 lipca 2010 r. W świetle przeprowadzonego postępowania dowodowego, a co szczególnie istotne, niewątpliwym jest również, że w wyznaczonym terminie powód do zakładu karnego nie wrócił, co skutkowało wydaniem nakazu jego doprowadzenia. W tym sensie, mając na względzie kontekst

zaistniałej sytuacji, użycie przez autorów artykułu analizowanych określeń trudno uznać za nieuprawnione, a co najwyżej za nieścisłe. Skoro bowiem powód, mimo jasnego obowiązku w tym zakresie nie wrócił do zakładu z przepustki, lecz dopiero został zatrzymany przez organy ścigania po sześciu dniach, a więc 5 sierpnia 2010 r., to uprawniona była wówczas ocena, iż de facto ukrywa się przed wymiarem sprawiedliwości, unikając odpowiedzialności za tragiczne konsekwencje swoich działań.

W ocenie Sądu Apelacyjnego autorzy przedmiotowego artykułu M. C. oraz Ł. W., wbrew temu co przyjął Sąd I instancji, starannie i rzetelnie zebrali materiał, stanowiący podstawę ustaleń przyjętych w tekście artykułu, które choć podane przez w „ostrej formie”, to generalnie okazały się zgodne z prawdą. O staranności i rzetelności w potraktowaniu tematu świadczy przede wszystkim fakt, iż przygotowując artykuł celem potwierdzenia informacji odnośnie niestawiennictwa powoda w Zakładzie Karnym mimo upływu terminu przepustki, w przeddzień publikacji zwrócili się oni do ówczesnego rzecznika prasowego Sądu Okręgowego w Gdańsku – R. T. (2), jak również zasięgli informacji w biurze prasowym w Komendzie Wojewódzkiej Policji w G.. Należy przy tym mieć na uwadze, że autorzy artykułu mieli wszelkie podstawy by uzyskane informacje jako zweryfikowane w instytucjach zaufania publicznego traktować jako pewne i wiarygodne. Sam powód, niezależnie, że podnosił, iż zawiadomił w dniu 4 sierpnia policję o zamiarze zgłoszenia się do aresztu, nie kwestionował bowiem, że w dniu 30 lipca 2010 r. mimo takiego obowiązku nie stawiał się w Zakładzie Karnym, celem dalszego odbywania kary pozbawienia wolności. Wskazał też, że przed skierowaniem artykułu do druku był jeszcze na wolności /k. 148/.

Nie było natomiast, co oczywiste, w ocenie Sądu Apelacyjnego obiektywnej możliwości kontaktu autorów artykułu z powodem i wyjaśnienia przyczyn takiego stanu rzeczy, skoro jak trafnie zauważa skarżąca trudności z jego odnalezieniem miały powołane do tego organy takie jak Sąd i Policja. Powyższe potwierdza wydanie nakazu doprowadzenia powoda. W tej sytuacji zdaniem Sądu Apelacyjnego przyjąć należy, że w stopniu dostatecznym spełnione zostały wymogi szczególnej staranności, wskazane w art. 12 ust. 1 prawa prasowego. W tym też kontekście w ocenie Sądu Apelacyjnego użyty przez autorów zwrot (...), choć ewidentnie o pejoratywnym wydźwięku uznać należało za uprawniony.

Dokonując powyższej oceny, Sąd Apelacyjny miał też na względzie, że o braku rzetelności dziennikarza nie może świadczyć samo nawet negatywne i krytyczne naświetlenie ustalonych faktów, w sytuacji, gdy poza omówionymi powyżej nieścisłościami dotyczącymi różnej semantyki użytych sformułowań w języku potocznym i prawnym, zostały one ustalone i podane przez dziennikarzy generalnie prawidłowo. Natomiast określony ogólnie negatywny wydźwięk artykułu, w ramach którego mieszczą się sugestie, których w tekście upatruje strona powodowa, a które miałyby być przedmiotem przeproszenia, wynika właśnie z przedstawionej w artykule krytycznej oceny zachowania powoda. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena ta choć przedstawiona w sposób „ostry”, była uprawniona, zwłaszcza z jednej strony -w kontekście nagminności powodowanych pod wpływem alkoholu wypadków drogowych i ich tragicznych konsekwencji, z drugiej-w szczególności w sytuacji śmierci dwóch nastolatków w przedmiotowym zdarzeniu, do czego zapewne by nie doszło, gdyby powód był trzeźwy.

Mieściło się ono także w ramach działań w obronie uzasadnionego interesu społecznego. Rolą prasy jest bowiem monitorowanie i piętnowanie negatywnych zjawisk społecznych, a takim niewątpliwie jest uchylanie się przez skazanego od odbycia orzeczonej kary pozbawienia wolności, ocenianej także w kontekście czynu za który został on skazany – jazdy pod wpływem alkoholu skutkiem czego było spowodowanie wypadku i w konsekwencji śmierci dwóch ofiar. Zdaniem Sądu Apelacyjnego przedmiotowy artykuł pośrednio wpisuje się w zaangażowaną publicystykę, oceniając krytycznie, piętnując „pijanym kierowców”, których zachowanie samo w sobie jest niedopuszczalne i winno być oceniane negatywnie. Uchylanie się przez powoda od odbywania orzeczonej kary również ze zrozumiałych względów, należy ocenić negatywnie, jako okoliczność, która nie powinna mieć miejsca. Działanie pozwanej w społecznym interesie dodatkowo potwierdza również, zamieszczony pod zdjęciem powoda komentarz, iż „ktokolwiek ma informację o pobycie skazanego, proszony jest o kontakt z Policją” pod wskazanymi numerami. W tej sytuacji bez wątpienia bardzo krytyczny, posługujący się mocnymi sformułowaniami tekst prasowy mieścił się, zdaniem Sądu Apelacyjnego, w ramach prawa do dozwolonej krytyki w trosce o społeczne poczucie nieuchronności kary szczególnie za przestępstwa związane z naruszeniem zasad bezpieczeństwa w komunikacji, popełnione w wyniku prowadzenia



pojazdu pod wpływem alkoholu, o tak dramatycznych skutkach jak w przypadku powoda. Dyskusja w tym zakresie, ze szczególnym akcentowaniem nieuchronności kary, jest niewątpliwie potrzebna i służy poszanowaniu przepisów ruchu drogowego, a także w ogólnym ujęciu poczuciu równości wobec prawa niezależnie od statusu społecznego i stanu zdrowia sprawcy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego powyższe uzasadnia w sposób dostateczny zainteresowanie prasy tą tematyką i stanowi realizację prawa społeczeństwa do informacji, co prowadzi do konstatacji, iż strona pozwana wykazała, iż działała w obronie uzasadnionego interesu społecznego.

Co się zaś tyczy naruszenia prawa powoda do wizerunku, poprzez umieszczenie bez jego zgody jego zdjęcia, to należy zwrócić uwagę, że sąd karny, skazując powoda, nakazał podanie wyroku do publicznej wiadomości /okoliczność niesporna: zeznania powoda – k. 148, niezaprzeczone twierdzenia pozwanego k. 341/. Odnosi się to nie tylko do okresu trwania procesu, ale także do okresu odbywania kary pozbawienia wolności. Nie dotyczyło to wprawdzie wizerunku jako takiego, lecz danych osobowych, nie mniej jednak w przypadku, gdy powód de facto uchylał się od odbywania kary pozbawienia wolności, dziennikarze mieli prawo zwrócić uwagę opinii publicznej na zaistniałą sytuację oraz zwrócić się o informację na temat ewentualnego miejsca pobytu powoda. W szczególności, że został wydany nakaz jego doprowadzenia. Zdjęcie powoda w połączeniu ze znajdującym się pod nim komentarzem – rysopisem stanowi niejako o funkcji artykułu, a zatem jego publikacja z uwagi na wyżej wskazany interes społeczny nie jest bezprawna. W tym kontekście artykuł realizował swego rodzaju udział pozwanej w akcji społecznej, a wyrażający się w ten sposób interes społeczny, w połączeniu z prawdziwością zawartych w nim informacji implikuje, zdaniem Sądu Apelacyjnego, skuteczną egzonercję w zakresie naruszenia wszystkich dóbr osobistych powoda, w tym prawa do wizerunku.

Reasumując, Sąd Apelacyjny uznał, iż skarżąca pozwana wykazała, iż naruszenie dóbr osobistych powoda publikacją przedmiotowego artykułu w postaci dobrego imienia, czci, godności oraz prawa do wizerunku nie było bezprawne, tym samym brak jest podstaw do przyznania powodowi ochrony na podstawie art. 24 § 1 k.c. Bezprzedmiotowe w tej sytuacji było odnoszenie się do pozostałych zarzutów apelacyjnych. Uzasadniało to zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zakresie wszystkich dochodzonych przeciwko pozwanej (...) sp. z o.o. w W. roszczeń, a więc: publikacji przeprosin, a w konsekwencji także, zasądzenia żądanej kwoty na wskazany cel społeczny, co implikowało wskazaną w sentencji zmianę punktu 1 i 2 zaskarżonego wyroku oraz w celach redakcyjnych „połączenie” dotychczasowych pkt. 1,2,3 z nadaniem mu numeracji „1”, zmianę postanowienia Sądu Okręgowego, zawartego w wyroku, co do kosztów procesu za I instancję, na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc, zgodnie z jego wynikiem i redakcyjną korektę numeracji pozostałych punktów wyroku Sądu I instancji.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny z mocy art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak na wstępie, zasądzając od powoda na rzecz pozwanej koszty postępowania apelacyjnego stosownie do ostatecznego wyniku procesu na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c.